

Radio na „cenzurowanem”

Stosunek słuchaczy do ankiety Blura Studjów P. R.

W ostatniej „Lwowskiej Fali” Szczepku w rozmowie z Tonkiem opowiedział, jak to kiedyś z podziwem dla pracowitości członków rządu słuchał jakiegoś przemówienia ministerjalnego przez radio, nie doczekał się końca, wyszedł, potem wrócił, minister jeszcze gadał i dopiero na następny dzień od ciotki dowiedział się, kiedy skończył. Naiwnemu uznanu lwowskiego batara nie wszyscy oczyszczeni radjostłuchacze przyświadczyliby pozytywnie. Faktem jest, że w ostatnich czasach, po „upaństwowieniu”, Polskie Radio stało się w niepraktykowanych do tychczas rozmiarach tubą propagandy rządowej. Czy i jak reagują na to słuchacze — to tajemnica skrzynki radiowej na listy. Sądzę, że reakcja jest stosunkowo niska, bo wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że jeśli radio „urządowiono” — rząd nie będzie zaniedbywał wykorzystania tego potężnego środka.

Z podobnego zapewne punktu widzenia traktowało rzecz Biuro Studiów Polskiego Radja, układając swoją ankietę pod hasłem „Co lubimy w programach radiowych?”. którą rozesyłano części radjostłuchaczy, a wszyscy mogą ją dostać na żądanie. W druku ankietowym wśród 50 pozycji, wymagających odpowiedzi, nie ma pytania o zdanie w sprawie przemówień członków rządu, dygnitarzy państwowych i t. p. Radjostłuchacze mogą się w tej mierze wypowiedzieć jedynie w skąpem miejscu na „Uwagi”, gdzie i tak wiele kwestyj nieporuszonych w ankiecie musi się pomieścić.

W komunikatach, rozesyłanych do prasy w związku z ankietą, Polskie Radio łało się, że „publiczność ma głos, ale niebardzo chce z tego korzystać” i dodaje retoryczne pytanie: „Czyżby to było wrodzone lenistwo polskie, które sprawia, iż tak często nie odpowiadamy na listy w ważnych, osobistych sprawach?” Tak chłosczać „narodową wadę” lenistwa, chce zapewne P. Radio wywołać odruch ambicji w postaci licznych odpowiedzi na już rozesyłaną ankietę i żądań druków ankietowych od tych, którzy ich nie dostali. Nie jestem pewny, czy to jest właściwa droga do uzyskania takiego skutku.

Polskie Radio powinno wziąć pod uwagę, że sceptycyzm, jaki budzi w słuchaczach beznadziejność ewentualnych żądań w zakresie zmodyfikowania, czy zmniejszenia propagandy rządowej przez mikrofon, może się przerzucać również na inne dziedziny działalności rozgłośniej i paraliżować chęć wyrażania swych życzeń. Sceptycyzm ten przełamanożby: 1) obowiązuje zapewne, że wyniki ankiety będą bezwarunkowo uwzględnione przy układaniu programów oraz 2) uprzedzeniem ankiety wszystkim słuchaczom (przez rozsyłanie jej np. wraz z pokwitowaniami za abonament) i bezpłatną przesyłką zwrotną wypełnionych druków.

Tymczasem ankietę daje tylko: 1) ogólnikową nadzieję stosowania się do życzeń radjostłuchaczy i 2) rozesłana została niepełna jedna część, a odsyłać ją trzeba listem ze znacznikiem 25-cio groszowym. Zbyt wiele dobrej woli wymaga się od abonentów P. R. Jeśli w tych warunkach odpowiedzią byłoby 30 proc. z tych 100.000, którym rozesyłano ankietę, byłby to rewelacyjny sukces. Próba ankieta rozpisała wśród pracowników pewnej instytucji bardzo ściśle związanej z rozgłośnictwem, dała taki właśnie mniej więcej procent odpowiedzi.

Dotychczasowa działalność Biu

Bestjalstwo

Katolicka Agencja Prasowa podaje: „Ostatnio został zabity w Poznaniu podczas walki na pięści ś. p. Michał Urbanik. Jest to nie pierwsze zabójstwo na ringu, podobne wypadki miały miejsce we Lwowie, w Białymstoku, w Bydgoszczy itd. Rzecz charakterystyczna, że przed walką badał Urbanika lekarz dr. Małeckie. Należałoby, aby władze państwowe położyły kres brutalnym walkom, a w razie wypadków zabicia lub ciężkiego uszkodzenia ciała pociągały sprawców do odpowiedzialności karnej.”

ra Studjów daje rękojmię, że wyniki ankiety będą sumiennie opracowane i we właściwy sposób podane pod rozprawę Dyrekcji Programowej Polskiego Radja. Już to samo (pomimo wytkniętych poprzednio usterek) wskazuje, że warto potrudzić się nad odpowiedzią na ankietę. W druku ankietowym można nie podawać nazwiska, natomiast konieczna trzeba uwidocznić zawód, wiek i województwo. Każda odpowiedź ma być indywidualną opinią jednej osoby. W rubryce o ilości słuchających należy podać konkretną cyfrę. Nie wypowiadać się zupełnie o audycjach, których się nie słucha, chyba, że się ich nie słucha, bo się nie podobają — wtedy należy postawić krzyżyk w rubryce „skasować”. Nie dopisywać nie w tekście ankiety; na wszelkie uwagi jest osobne miejsce na końcu, gdzie należy czytelnie i treściwie napisać to, na co niema pytań w samej ankiecie.

Ankietę może otrzymać każdy, kto się po nią zwróci do Biura Studiów Polskiego Radja, Warszawa, Mazowiecka 5. Wypełnione druk w kopertach ofrankowanych 25-groszowymi znaczkami wysłać należy pod tymże adresem do 1-go kwietnia b. r.

W. J. P.

Sukcesy imperjum japońskiego

Na drodze do panowania nad Azją

Niewątpliwie, przynajmniej, jeśli chodzi o interesy Rosji sowieckiej, zawarty teraz pakt francusko-sowiecki podyktowany został obawami Rosji wobec Japonii. Już od wielu lat, zresztą zupełnie słusznie, mówi się o Japonii, jako o kraju, mającym bardzo rozległe ambicje i szerzącym zasadę „Azja dla azjatów”.

PIERWSZE POSUNIĘCIA ZDOBYWCZE

Obecne posunięcia Japonii, zmierzające w kierunku urzeczywistnienia tego hasła, nie są bynajmniej początkiem. Pierwszy krok został przez Japonię zrobiony już w r. 1894, kiedy to, po zwycięskiej wojnie z Chinami, Japonia zajęła Formozę. Jest ona przedłużeniem ku południowi długiego łańcucha wysp, będących pod panowaniem Japonii, a biegnących aż od Kamczatki, przez wyspy Kurylskie, rdzenną Japonię i Formozę, do Filipinów. Drugi krok, zrobiony został przez Japonię w 11 lat później, znowu po zwycięskiej wojnie, tym razem z Rosją. Japonia dostała wówczas południową połowę Sachalinu, co utrwaliło bardziej jeszcze jej panowanie na wyspach, oraz Koreę i Laotung, liczące razem około 20 milionów ludności. Dwie ostatnie zdobycze przyniosły Japonię już na stały ląd azjatycki.

PODOBÓJ EKONOMICZNY

Od tego w Japonii rosną ambicje zdobywcze. Akcję rozpoczyna zawsze agresja przemysłowa. Nie jest to trudne. Japończyk, jako kupiec czy przemysłowiec, jest najuprzejmiejszym, najbardziej miłym, najwytrwalszym sąsiadem. A robotnik japoński, pracujący chętnie po 12 godzin na dobę, zupełnie jest zadowolony z płacy, wynoszącej 10 gr. za godzinę. Tania wytwórczość japońska zdobywa sobie tem łatwiej rozległe rynki zbytu, znajdując się nawet daleko za morzami, że skarb japoński zwraca zainteresowanym koszty morskiego przewożu towarów. Nic więc dziwnego, iż zasięg japońskiej ekspansji handlowej jest olbrzymi. Bliższe Japonii terytoria są całkowicie zalane przez japońskie towary. Tak jest na wyspach Filipińskich, podobnie w Indiach holenderskich, a nawet we wszystkich koloniach europejskich w Afryce.

Podobu ekonomicznego dokonują Japończyk w sposób niezwykle przeczny. System unaczyni nam najbardziej następujący przykład: Jak wiadomo, archipelag wysp Filipińskich składa się, między innymi, na północy z wyspy Luçon, na południu zaś z wyspy Mindanao. Zdawałoby się, że w tych warunkach japońska ekspansja powinna byłaby pójść przede wszystkim w kierunku wyspy Luçon, jako znacznie bliższej. Tymczasem Japończycy oparli handlowo najpierw wyspę Mindanao, wychodząc z tego założenia, że wyspa Luçon, wzięta w nożyce od północy i południa, sama ulegnie ekonomicznie Japonii bez żadnego z jej strony wysiłku.

ROLA ŻANDARMA

Równolegle z bardzo dużymi wpływami gospodarczymi Japonii na azjatyckim wschodzie zaplanowała się coraz to większy jej wpływ polityczny. Niewątpliwie do ich ugruntowania najbardziej przyczynił się ruch bolszewicki na wschodzie Azji. Europa ma na wschodzie i południu Azji bardzo po-

ważne zainteresowania. Szczególnie Anglia i Francja. Były one jednak po wojnie bardzo wyczerpane, zresztą od czynnej akcji w Azji powstrzymała je bardzo znaczna odległość. A tymczasem anarchja w Chinach wznagała się coraz bardziej. Zaczęła się ona już w r. 1911 od obalenia cesarstwa, a spotężniała po wojnie światowej pod wpływem bolszewickiej agitacji (szczególnie usilnie agitował w swoim czasie znany w Warszawie, jako poseł sowiecki, Karachan). Co dziwnego, że w tych warunkach zarówno Anglia, jak Francja, nie tylko zgodziły się na czynną rolę Japonii na wschodzie, ale i ładzie azjatyckim, lecz były jej nawet bardzo wdzięczne za odgrywanie roli żandarma?

Stało się to dlatego, że ani Anglia, ani Francja, nie przewidywały wtedy, jak daleko pójdą japońskie ambicje. A może liczyły one poprostu, że udzielone Japonii uprawnienie uda się w dogodnym momencie wycofać? Tymczasem jednak, raz zdobywszy wolną rękę w Azji, Japonia przystąpiła już do opanowania Azji.

Mając mandat od Europy, Japonia korzystała z każdej okoliczności dla ugruntowania swych wpływów w Chinach. Jej sprzymierzeńcem była waśń między północnymi a południowymi Chinami. Realne skutki polityki japońskiej występują od lat kilku coraz jaskrawiej. Powstaje państwo Mandżukuo pod władzą ostatniego cesarza Chin, Pu-Yi. Obecnie Japonia kieruje oczy ku Mongolii.

Są właściwie dwie Mongolje: zewnętrzna (wobec Chin) stanowi coś w rodzaju republiki, wchodzącej w skład wielkiego związku sowieckiego; Mongolja zaś we-

„Warszawski Dziennik Narodowy” podaje sensacyjne obliczenie, ile kosztuje nas ubój rytualny.

Rocznie płacimy gminom żydowskiemu haracz z tytułu uboju w wysokości 7.945.000 zł. (siedem milionów, dziewięćset czterdzieści pięć tysięcy). Jest to cena porządnego okrętu wojennego, albo dwóch mniejszych torpedowców. W ciągu 17 lat niepodległości haracz na rzecz gmin żydowskich wyniósł 135 milionów złotych. A nie jedyna to strata na rytualnym zarzynaniu zwierząt:

„Ubój rytualny, przez głębokie podcięcie gardła zwierzęciu, uszkadza skórę, zmniejszając jej wartość handlową o 5 proc. Stanowi to roczną stratę 1.926.000 zł. na skó-

rach bydłych i 540.000 zł. na skórach cielęcych, razem rocznie 2.466.000 zł. W ciągu lat 17-tu wyniosło to 41.922.000 złotych.

Krew zwierzęca, używana dla celów technicznych, traci przy uboju rytualnym około 20 proc. wartości wskutek zanieczyszczenia. Wynosi to 214.000 zł. rocznie, 3.638.000 zł. w ciągu lat 17-tu.

Ubój rytualny wprowadza w handlu bydlęciem zwiększenie łańcucha pośredników i zwiększenie rozpiętości cen między ceną żywca, a ceną mięsa. Te dodatkowe koszty pośrednictwa, niepotrzebnie obciążające naszą gospodarkę narodową, wynoszą 70 milionów złotych rocznie, czyli 1.190 milj. złotych w ciągu 17 lat naszej niepodległości.

Razem więc ubój rytualny kosztuje nas 80.390.000 rocznie, czyli w ciągu 17 lat niepodległości

1 miliard trzysta czterdzieści milionów (1.340.000.000) złotych. Blisko półtora miljarda!

„Za tę cenę — kończy „Dziennik Narodowy”, która znacznie przekracza nas półroczny budżet państwowy moglibyśmy nie tylko zbudować marynarkę wojenną, ale i uregulować Wisię, oraz przeprowadzić szereg innych robót publicznych.”

A COŻ NA TO ZYDZI?

Wiedzą o tem dobrze żydzi i dlatego wytyczają wszelkie siły, aby dotychczasowy stan rzeczy, tak dla nich korzystny, utrzymać. W niedzielę odbył się specjalny zjazd „Handlu i rzemiosła miejskiego” z całej Polski. Na zjeździe tym groźono otwarciem, że „zakaz uboju rytualnego może spowodować fatalne skutki gospodarcze w pierwszym rządzie dla rolnictwa”. Zjazd przyjął następujące rezolucje:

„Zebrani stwierdzają, iż na terenie Rzeczypospolitej nicma przymusu uboju żywca według rytuału żydowskiego, natomiast konsumowanie mięsa, pochodzącego z uboju rytualnego przez ludność chrześcijańską jest wynikiem wyłącznie względów ekonomicznych, — ludność bowiem chrześcijańska przy tym systemie uboju otrzymuje mięso jakościowo lepsze po cenie niższej w stosunku do cen mięsa koszernego.

Zebrani stwierdzają, że koszty uboju rytualnego ponosi wyłącznie ludność żydowska i dzięki temu kalkulacja ceny mięsa koszernego jest znacznie wyższa, mimo gorszej jakości, od ceny mięsa spożywającego przez ludność chrześcijańską.

Zebrani stwierdzają, iż zniesienie ustawy uboju rytualnego w Polsce spowoduje wstrzymanie się ludności żydowskiej z względów religijnych od konsumpcji mięsa wolowego, cielęcego i baraniego, co w konsekwencji pociąga za sobą z jednej strony natychmiastowe podrożenie cen mięsa, spożywanego przez ludność chrześcijańską, a z drugiej zaś strony zmniejszenie zapotrzebowania na żywiec. — Ostatni zjawisko przyniesie w rezultacie znaczne straty rolnictwu i przyczyni się do katastrofalnego spadku żywca.”

A więc groźba: jeśli skasujemy nasze przywileje, ogłosimy bojkot, tak jak ogłosili Hitlerowi. Nas nie obchodzi flota polska, regulacja Wisły, roboty publiczne. Nas interesuje tylko kwestja, ile pieniędzy wyciągamy od was chrześcijan, na nasze gminy żydowskie.

Podając uchwały zjazdu rzeczników żydowskich „Nasz Przegląd” opatruje je nagłówkiem:

„Przeciwko zamachowi na ubój rytualny...”

Zamach? Może niedługo napiszą „Mord rytualny nad ubojem rytualnym...”

Zniesienie uboju rytualnego na Kaszubach

PUCK 2. 3. „Szwajcaria Kaszubska” a więc teren całego powiatu kartuskiego, na podstawie obowiązujących jeszcze niektórych ustaw pruskich, na ziemiach zachodnich, zniosła w całym powiecie ubój rytualny.

Powiat kartuski jest więc pierw-

szym powiatem nie tylko na Kaszubach, ale i w całej Polsce, który zakazał barbarzyńskiego uboju rytualnego. Wiadomość o zakazie uboju wywarła w tej części Kaszub zrozumiął sensację, a społeczeństwo zakaz przyjęło z zadowoleniem.

Międzynarodowy Zjazd Kobiet z Wyższem Wykształceniem

W sierpniu r. b. odbędzie się w Krakowie pod protektorem p. Prezydenta Rzeczypospolitej kongres Międzynarodowej Federacji Kobiet z Wyższem Wykształceniem. Miejsce kongresu wybrano z uwagi na tradycje uniwersyteckie Krakowa oraz jego pamiątki historyczne i kulturalne.

Komitet przygotowawczy kongresu czyni już pełne przygotowa-

wania w związku ze spodziewanym zjazdem z całego świata. Program zjazdu przewiduje, o prócz obrad, szereg przyjęć oficjalnych, zebrań towarzyskich, wycieczek turystycznych po Polsce i t. d.

Uroczyste otwarcie kongresu odbędzie się w obecności przedstawicieli władz w dniu 26 sierpnia r. b.

Niezwykłe zjawisko w cerkwi, pod Lwowem

LWÓW, 2. 3. Władze cerkiewne we Lwowie powiadomione zostały i zainteresowały się żywo wiadomością, otrzymaną z Glinian pod Lwowem o niezwykłym zjawisku w tamtejszej cerkwi. Wedle doniesień, jeden ze starych obrazów tej cerkwi nagle w zagadkowy sposób odnowił się sam, przyjąwszy jasne, świeże barwy, jakby był świeżo namalowany. Obraz

przedstawia ukrzyżowanie Chrystusa.

Wiść o tem zjawisku rozeszła się szybko w całej okolicy i obecnie do Glinian ciągną masy pobożnych, by pomodlić się przed obrazem. Nie brak już wiadomości o cudownych uzdrowieniach. Władze cerkiewne wydały odpowiednie zarządzenia.

1	2	3
Na zł. _____ gr. _____	PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY	DOWÓD NADEŚLANIA
Imię, nazwisko i adres wpłacającego:	Na zł. _____ gr. _____	przekazu rozrachunkowego
	złote słowami:	Na zł. _____ gr. _____
	Odbiorca:	Odbiorca:
	ABC NOWINY CODZIENNE	ABC NOWINY CODZIENNE
	ADMINISTRACJA	ADMINISTRACJA
	Pocztą: Warszawa 1, ul. Zgoda 1 m. 7	Warszawa, ul. Zgoda 1 m. 7
Nr. rozrachunku: 2	Nr. rozrachunku: 2	Nr. rozrachunku: 2
Dziękuję wpłaty	Nr. wpłaty: _____	Nr. wpłaty: _____
	(podpis przyjmującego)	(podpis przyjmującego)